

Otwarcie
radzieckiej
wystawy
przemysłowej
w Bagdadzie

MOSKWA
Jak donosi agencja „TASS”, w niedzielę wieczorem odbyło się w Bagdadzie uroczyste otwarcie pierwszej radzieckiej wystawy przemysłowej.

Po odegraniu hymnów państwowych Związku Radzieckiego i Iraku wygłosił dłuższe przemówienie pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikołaj.

Następnie głos zabrał premier Republiki Irackiej, generał Abdel Kerim Kassem.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

W odpowiedzi na apel ZM w Dębli

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.064

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 87 (3370) — Rzeszów, wtorek 12 kwietnia 1960 r.

ZMW rozpoczął kampanię sprawozdawczo-wyborczą

Związek Młodzieży Wiejskiej liczący w naszym województwie ponad 27.000 członków, przeprowadza obecnie kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Po zebraniach w kołach wiejskich rozpoczynają obrady zjazdu powiatowe, które dotychczas odbyły się w Nisku, Tarnobrzegu i Lubaczowie.

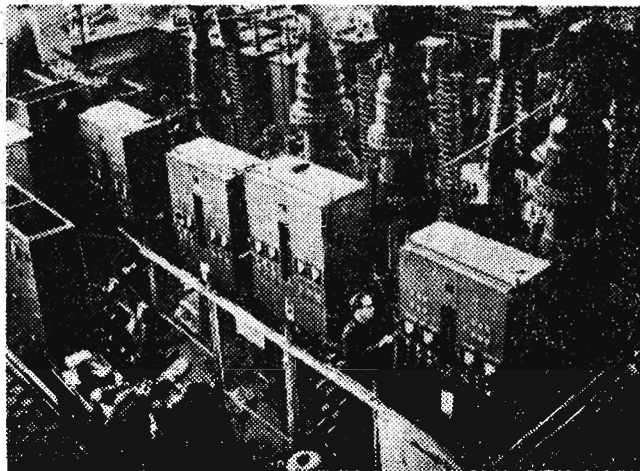
Na Zjazd w Lubaczowie, który obradował w niedzielę 10 bm. oprócz blisko 100 delegatów z koł wiejskich przybyli: sekretarz KW PZPR tow. St. Wójcik, sekretarz komisji młodzieżowej KW PZPR M. Ziemiński, przewodniczący ZW ZM St. Sobczyk, I sekretarz KP PZPR w Lubaczowie M. Jurusiak i przewodniczący PK ZSL J. Mastelarczyk.

W czasie obrad, w dyskusji — w której zabrało głos 16 o-

sób, omówiono dotychczasową działalność powiatowej organizacji ZMW, ze szczególnym uwzględnieniem udziału młodzieży w podnoszeniu gospodarki rolnej na wyższy poziom, pracy w kółkach rolniczych i zespołach PR.

Dużo czasu poświęcono również problemom pracy kulturalno - oświatowej oraz zagadnieniu higieny na wsi, zwracając uwagę na konieczność organizowania dalszych szkół znowia.

Podczas Zjazdu wręczona została tysięczna w powiecie lubaczowskim legitymacja członkowska ZMW, a najlepszy zespół Przystosowania Rolniczego otrzymał propozycję przechodni.



KU CZCI LENINA

Nowymi sukcesami powita załoga Wszczęziwazkowego Instytutu Elektrochemii im. Lenina w Moskwie 90 rocznicę urodzin Ilicza. W laboratoriach Instytutu opracowuje się nowe urządzenia dla linii przesyłowych wysokiego napięcia.

Na zdjęciu: Nowa aparatura badawcza w laboratorium prostowników wysokiego napięcia. Fot — CAF

Wieczór poetycki poświęcony Wi. Leninowi

W ramach „Dni Leninowskich” w całym województwie organizowane są różnorodne imprezy, odczyty, spotkania itp. Jedną z nich odbyła się w Uniu wczorajszym w Rzeszowie. W sali Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie odbył się wieczór poetycki, poświęcony Włodzimierzowi Leninowi.

Wieczór zorganizowany został z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ciekawą prelekcję pt. „Lenin w Polsce” wygłosił mgr Antoni Günter, pracownik naukowy Muzeum Leninowskiego w Krakowie.

W drugiej części wieczoru rewolucyjnie wiersze Włodzimierza Majakowskiego recytowali: Barbara Ignatowicz, Józef Fryźlewicz, Mieczysław Pietrusiński, akompaniował: Andrzej Listwan.

Wieczór należał do udanych imprez.

Stalowowolscy hutnicy stanęli do czynu majowego

Załoga huty Stalowa Wola, która zawsze swą rzetelną pracą dawała dowody aktywnego poparcia programu gospodarczego naszej partii, podjęła obecnie dla uczczenia święta ludzi pracy 1 Maja szereg cennych zobowiązań. W liście nadesłanym do redakcji przez stalowowolskich hutników m. in. czytamy:

Odpowiadając na apel załogi Zakładów Metalowych im. Dąbala w Dębli, załoga naszej huty uczei tegoroczne święto 1 Maja dodatkowymi osiągnięciami o charakterze produkcyjnym, ekonomicznym i społecznym. Dla uczczenia święta 1 Maja postanawiamy m. in.: przygotować zakład do przejścia na normy techniczne w I kwartale 1961 roku; obniżyć ogólną ilość braków w produkcji o 10 proc. w stosunku do roku ubiegłego; wypracować ponadplanową akumulację w

wysokości 10 proc. w stosunku do wskaźników dyrektywnych; przeszkolić załogę w celu podniesienia kwalifikacji; rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo pracy, a także postęp techniczny, poprzez rozwój racjonalizacji robotniczej, brygad racjonalizatorskich, konkursów itp.

Wykonanie 225 podjętych grupowych zobowiązań produkcyjnych, przyniesie gospodarce narodowej korzyść w wysokości 14.542.700 zł.

Wykonanie i przekroczenie podjętych zobowiązań będzie wkładem naszej załogi, robotników, techników, inżynierów huty „Stalowa Wola” do dalszego rozwoju naszego zakładu pracy. Rozumiemy, że coraz lepsze wyniki produkcyjne i ekonomiczne naszego zakładu, będą naszym udziałem w rozwoju i umocnieniu Polski Ludowej.

Dla uczczenia 1 Maja

Zobowiązania załóg PGR

W ŚLAD za zobowiązaniami członków kółek rolniczych oraz pracowników POM, także i załogi państwowych gospodarstw rolnych wzmoczoną pracą uczęzą święto pierwszomajowe. Załoga PGR w Przecławiu w pow. mieleckim podjęła następujące zobowiązania: Jeszcze w bieżącym roku gospodarczym podnieść stan pogłowia do 60 sztuk przeliczeniowych na 100 ha gruntów ornych, a wydajność mleka do 100 tys. l oraz posadzić drzewka w wolnych miejscach na terenie 5 ha parku.

W zamierzeniach na następny rok gospodarczy załoga za-

kląda zwiększenie liczby krów do 70 sztuk, uzyskanie produktu mleka o 10 tys. l więcej a wraz z tym osiągnąć dochód pokrywający całkowicie fundusz plac.

Pracownicy PGR w Surochowie w pow. jarosławskim zasadzą 150 sztuk drzewek, na prawią nawierzchnie drogi dojazdowej i uporządkują teren wokół świetlicy.

Bukareszt zasnuty suchym pyłem

BUKARESZT
6 i 7 bm. oraz w nocy z 7 na 8 kwietnia Bukareszt i okolice nawiedziły chmury suchego pyłu, który grubą warstwą pokrył całe miasto. Masy pyłu utrzymują się nadal w powietrzu. Mimo że brak jest chmur, niebo jest zupełnie szare, a słońce widoczne tylko chwilami. Mimo iż w Rumunii zdarzają się takie zjawiska, jednak najstarsi mieszkańcy Bukaresztu nie pamiętają, aby miało ono kiedykolwiek takie natężenie. Pył o charakterze lessowym przyniesiony został przez północnowschodni wiatr, zwany tu krywecem a w Polsce suchowiejem.

Wicedyrektor Instytutu Meteorologicznego w Bukareszcie N. Topor w następujący sposób tłumaczy to zjawisko: przemieszczając się ze strony Morza Bałtyckiego w kierunku Morza Czarnego antycyklon wznosił znacznie ciśnienie w południowej części Ukrainy; spowodowało to intensyfikację wiatrów poruszających od stepu katmuckiego w kierunku Rumunii.

W nocy z 6 na 7 bm. szybkość wiatru przekraczała 20 metrów na sekundę. Wiatr ten niósł ogromne masy pyłu na wysokości do 600 metrów ponad ziemią. Chmury pyłu zaobserwowano również w południowej Mołdawii, w Dobrudży i w delcie Dunaju. Przeważają się one w kierunku Jagostawii.

Etna wyrzuca kamienie na wysokość 150 m

RZYM
Wulkan sycylijski Etna wyrzuca popiół i kamienie na wysokość przeszło 150 metrów. Jak stwierdził jednak ekspert z Instytutu Wulkanologii Uniwersytetu w Katanii, działalność Etny powraca do normalnego stanu. Eksplozje nie są już tak potężne, jak w poprzednich dniach, tuż po wznowieniu działalności przez wulkan.

Prof. Kaszuk przywrócił wzrok ociemniałej od 18 lat kobiecie

MOSKWA

Kierownik katedry chorób ocznych Instytutu Medycznego w Witebsku prof. M. Kaszuk przeprowadza od szeregu lat skomplikowane operacje oczu z zastosowaniem najnowszych osiągnięć medycyny.

Ostatnio posługując się metodą przeszczepiania rogówki, przywrócił on wzrok 23-letniej Dini Pantielowej, która oślepiła przed 18 laty na skutek komplikacji po odrze.

Profesor Kaszuk pomyślnie przeprowadził w ciągu swojej wieloletniej praktyki tysiące skomplikowanych operacji ratując wzrok lub zapobiegając jego utracie licznyim pacjentom.

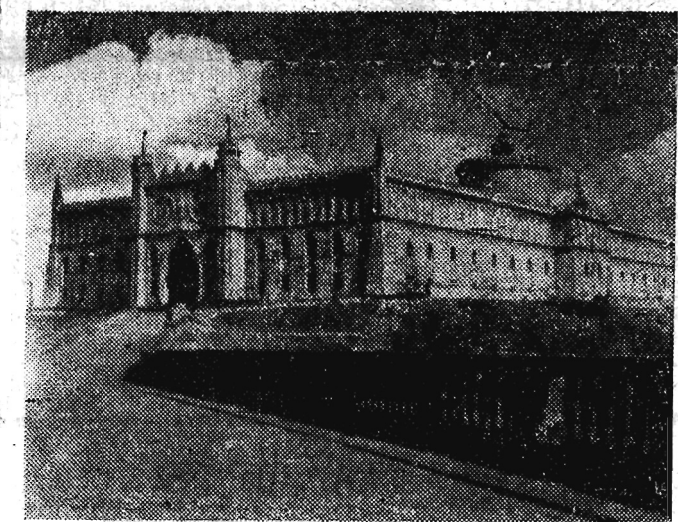
Plastowski miod na Tysiąclecie

BYDGOSZCZ

W piwnicach Kujawskiej Wytwórni Wina w Kruziej nad Gopiem — leżakuje w ogromnych kadziach nowy, wyborny trunk — miod pitny „Plast”.

Napój ten — sporządzony na miodzie pszczołim i owocowym moszczu, o złocisto-brązowym kolorze i wyśmienitym smaku przygotowany został przez kruziejkich winiarzy specjalnie na Tysiąclecie.

Fekalne butelki z „plastowym miodem” ukażą się na rynku w końcu tego roku.



Z WĘDRÓWEK
PO KRAJU

Na zdjęciu: Lublin
— Zamek.

CAF — fot.
Tyimiński

Nowy rekord „Tu-114”

MOSKWA

Radziecki samolot turbośmigłowy „Tu-114” pod dowództwem pilota Iwana Suchomilina dokonał w sobotę nowego rekordowego przelotu. Z ładunkiem 25 ton na pokładzie samolot ten przebył zamkniętą trasę Moskwa — Swierdłowsk — Sewastopol — Moskwa długości 5 tysięcy kilometrów w czasie 5 godzin, 43 minut i 14 sekund. Średnia szybkość podczas lotu wynosiła 817,2 kilometra na godzinę.

Podczas tego lotu zostało ustanowionych 8 nowych rekordów światowych: pobite zostały rekordy szybkości lotu bez ładunku i z ładunkiem 1, 2, 5 i 10 ton. Z ładunkiem 15, 20 i 25 ton na pokładzie na taką odległość nie latał jeszcze dotąd żaden samolot.

Materiały o rekordach zostały przesłane do zatwierdzenia przez Międzynarodową Federację Lotniczą.

Sukces na skalę światową?

Aluminium — ze zwykłej gliny

(WIT-AR) W okolicach Poznania znajduje się w końcowej fazie rozwoju duży zakład doświadczalny, który wkrótce rozpocznie na skalę przemysłową wydobywanie z naszej krajowej gliny — czystego tlenku glinu, surowca do produkcji aluminium. Nowy proces technologiczny jest dziełem zespołu chemików z Instytutu Chemii Ogólnej, pracującego pod kierownictwem profesora Politechniki Warszawskiej, Stanisława Bretsznajdera.

Proces ten został już wypróbowany w skali półtechnicznej, a poszczególne jego operacje — także w skali przemysłowej. Należy więc oczekiwać, że po raz pierwszy w dziejach przemysłu aluminium będzie można podjąć produkcję aluminium metalicznego ze zwykłej gliny w zakładzie całkowicie zdolnym do kurowania z fabrykami przerabiającymi boksyt klasyczną metodą Bayera.

Boksyt, niemal jedyny surowiec używany obecnie do produkcji aluminium, nie

- Dzieło polskich chemików
- Niedługo ruszy zakład doświadczalny
- Aluminium może stać się naszym metalem „narodowym”

występuje w świecie powszechnie. Nie mamy go także w Polsce. Natomiast tlenek glinu — Al₂O₃ — jest składnikiem każdej gliny i w tej postaci zasoby surowca są u nas nieprzebrane. Kłopot jednak z tym, że od stu lat wynalazcy poszukują odpowiedniej metody wydobycia z gliny czystego tlenku, który nie może zawierać więcej niż setną część procentu zanieczyszczeń związkami krzemu i żelaza. Urzędy patentowe całego świata zanotowały już w tej dziedzi-

nie kilkanaście tysięcy wynalazków, co najlepiej świadczy, że brak jest jednego, dobrego.

Prof. Bretsznajder, który wspólnie z innym zespołem jest także autorem nowej metody uzyskiwania siarki z rudy tarnobrzesckiej — pracuje nad problemami produkcji aluminium od 25 lat. Już w 1939 roku miała być podjęta w Polsce budowa małego zakładu wytwarzającego aluminium z gliny niezbyt jeszcze opłacalną ówczesną metodą.

Międzynarodowy związek producentów aluminium — przypomina prof. Bretsznajder — nie dopuścił wtedy do tej próby. Obecnie Amerykanie sami budują duże zakłady chemiczne oparte właśnie na tej technologii, jaką proponowaliśmy 20 lat temu. Mamy więc te parę lat przewagi...

Otrzymanie aluminium nową metodą jest — licząc w cenach światowych —

(Ciąg dalszy na str. 2)

● CIEKAWOSTKA ●

MILION
DOLARÓW DLA
BARDOTKI

Jak donosi prasa francuska, Brigitte Bardot ma otrzymać od amerykańskiego fabrykanta biustonoszy kanta Garsona ponad mi-

DNIA

lion dolarów za użyczenie swego nazwiska reklamie tej firmy. Bardotka daje tylko swo-

je nazwisko. Żywym modelem reklamującym biustonosze „Made in USA” będzie jej sobowtór, również Francuzka, mająca absolutnie te same rozmiary, co „BB”.

CO GŁOSI W POLITYCE

Skazany na... urlop

A WIEC, pan Oberlaender udaje się... na urlop. Człowiek, który kierował akcją eksterminacji polskich profesorów we Lwowie, człowiek, który osobiście rozstrzeliwał bezbronných radzieckich jeńców wojennych, „zbył zobaczył, jak umierają Rosjanie”. Który z kolei — jako minister do spraw przesiedleńców w rządzie Adenauera — stał się jednym z głównych promotorów antypolskiej, rewizjonistycznej nagonki bońskich odwetowców. Obecnie, kiedy w związku z ujawnieniem jego zbrodni Oberlaender powinien być oddany do dyspozycji prokuratora — pan minister zostaje wysłany na urlop.

Niemal równocześnie nadszła z Bonn inna charakterystyczna wiadomość. Władze niemieckie skazują pięciu działaczy ruchu pokój w NRF, na łączną karę 35 miesięcy więzienia i 500 marek grzywny. Sąd w Duesseldorfie uznał ich za winnych, bo dopuścili się „zbrodni” występując przeciw polityce atomowych zbrojeń, za pokojowym współżyciem z innymi narodami. Takich rzeczy nie toleruje się w Bonn. Za takie „występki” idzie się tam do więzienia. Ale pan Oberlaender, jeden z hitlerowskich współobojowników o „tysiącletnią Rzecz”, cieszący się osobistą protekcją kanclerza Adenauera — jedzie na urlop.

Więźniomienią twierdzą, że z urlopu nie wróci już na fotel ministra, lecz zostanie prze niesiony w stan spoczynku. Możliwe, że jego szef i przyjaciel, Adenauer, uzna, że Oberlaender już dostatecznie zasłużył się dla „sprawy” i da mu dobrze płatną emeryturę. Tym bardziej, że jego dalsze pozostawanie w rządzie mogłoby jeszcze bardziej podważyć opinię Bonn za granicą, a to byłoby Adenauerowi szczególnie nie na rękę wobec zbliżającego się spotkania „na szczycie”.

Niemniej przyjaciele Oberlaendera robią wszystko, aby się biedakowi nie stała przy padkiem jaka krzywda. Boński Bundestag nie przyjął wniosku w sprawie utworzenia komisji śledczej, która by się zajęła zbadaniem jego zbrodni. Historia tego wniosku stanowiła wręcz ilustrację nie słychanej dyskrecji i delikatności uczeń członków Bundestagu. Otóż w pierwszej wersji tego wniosku figurowało m. in. zdanie, że proponowana komisja miałaby się zająć „zbadaniem, czy Oberlaender nadaje się na ministra w de-

mokratycznym państwie”. Zdanie to wywołało gwałtowny sprzeciw partyjnych przyjaceli Oberlaendera z CDU. Jakżeż to! Czyż można dopuścić, aby postawie opozycji (mający również wejść w skład koalicyj) mieli debatować nad przydatnością działacza CDU na ministra? Sprzeciw ten odniósł skutek. SPD-owcy autorzy wniosku, z wrodzonym im wobec CDU taktem, inkryminowane zdanie wykreślił z wniosku.

Ale i to ustępstwo nie zadowolilo deputowanych z CDU. Po trzydniowych targach i zakulisowych rokowaniach przywódcy SPD postanowili pójść na rękę rządowi i pomóc mu w jak najbardziej dyskretym załatwieniu sprawy. Zankceptowali „rozwiązanie” w postaci urlopu Oberlaendera, zgodził się odroczyć sprawę o powołania komisji śledczej. Słowem, zamiast postawić zbrodnię tego notorycznego hitlerowca przed parlamentem i pod pretekstem opinii publicznej, zamiast konsekwentnie domagać się posadzenia go na ławie oskarżonych — pomogli mu chyłkiem i cichcem wycofać się „na górę upatrzone stanowisko”.

Burzązajny dziennik „Stuttgarter Zeitung” pisze w związku z tym, że w historii Bundestagu „nie było jeszcze bardziej niegodnej, tchórzliwej i krótkowzrocznej machinacji”. Jeszcze nie było. Ale czy już nie będzie? Przecież starych hitlerowców i ich przyjaćli w rządzie i parlamencie bońskim nie brakuje. W. S.

W Rzeszowie obradował aktyw wielki

Towarzystwa Szkoły Świeckiej

W każdej gromadzie — koło TSS

W ubiegłą niedzielę w Rzeszowie odbyła się wojewódzka narada działaczy kulturalnych z terenu wielkiego zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Jak stwierdził w zagajeniu przewodniczący Zarządu W. TSS — Michał Broszkiewicz, narada miała na celu omówienie aktualnej problematyki oświatowej i kulturalnej na wsi oraz działalności Kół Towarzystwa.

Obszerny referat na temat postępów tradycji walk o oświatę i kulturę na wsi rzeszowskiej wygłosił członek Prezydium Zarządu W. TSS — Piotr Świątlik, dyr. Technikum Rachunkowości Rolnej w Wysokiej. Tradycje te sięgają do działalności Wysłuchów i Jana Stapińskiego, którzy na łamach „Przyjaciela Ludu” walczyli z „obskurantyzmem” oświaty dla ludu.

Radykalny ruch ludowy mający swoich kontynuatorów w Ignacym Solarzu i innych, związanych z uniwersytetem ludowym w Gali w pow. przeworskim, zawsze opowiadał się za szkołą świecką, wolną od wpływu klerykalnych.

Towarzystwo Szkoły Świeckiej powołując się na ten postępowy nurt rozwoju coraz szerszą działalność na wsi rzeszowskiej. W chwili obecnej działa już na terenie województwa ponad 300 kół TSS, z tego 108 na wsi. Najwięcej kół powstało w powiecie ropczyckim — 47. Oprócz nauczycieli do propagowania zadań Towarzystwa włączają się aktywnie wiejscy np. J. Kasprzyk z Wyszatyce, Fr. Koper z Chmielowa i wielu innych.

W dyskusji zabierali głos nauczyciele St. Płodzień z Łąki pod

Rzeszowie, A. Breitmajerowa z Jasia, St. Zwoliński, kier. Oddziału Oświaty Rolniczej Prez. WRN oraz kurator Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego — mgr K. Zmudka, omawiając istotne zagadnienia problematyki wychowania młodzieży w szkołach podstawowych i średnich.

Wychowanie socjalistyczne, w pełni świeckie nie może być odwane od przemian społecznych, spraw moralności i podstaw światopoglądowych. Poważny obowiązek spada szczególnie na wychowawców, których postawa i praca decyduje o kształtowaniu się umysłowym młodego pokolenia. W tym wysiłku nauczycielom winni pomagać rodzice, aktyw partyjny, ZSL i ZMW.

Józef Kasprzyk, przytoczając charakterystyczne przykłady z życia wsi, apelował o rozwinięcie szerokiej działalności oświatowej i kulturalnej, której jest nadal wielki głód.

Wiceprzewodniczący W. Kom. ZSL — Franciszek Depa podkreślił znaczenie, jakie ma rozwój oświaty rolniczej na wsi. Zastosowanie nowoczesnych metod uprawy roli i podniesienie wydajności — zwiększa dobrobyt ludności wiejskiej, a w ślad za tym przyspiesza rozwój kultury. Jest to niezbędny warunek do ugruntowania świadomości, do zwiększenia zainteresowania postępowymi problemami naukowymi, do wyrugowania zacofania.

W dyskusji zabrał głos również przedstawiciel Zarządu Głównego TSS — W. Habura, omawiając zadania i cele Towarzystwa. Przedstawiciel Zarządu W. ZMW — Wł. Forystek stwierdził, że młodzież wiejska na kursach szkoleniowych podejmuje tematykę socjalistycznego pojmowania świata i zapewnił, iż koła ZMW będą udzielać pomocy nauczycielom w pracy wychowawczej, włączając się do organizowania nowych kół TSS na wsi.

Uczestnicy narady wysunęli szereg wniosków skierowanych do dalszego rozwoju Towarzystwa oraz uchwalili rezolucje, jedną z nich jest rezolucja skierowana do NRR, a drugą w sprawie działalności TSS na wsi, w której czytamy m. in.:

„Sprawy świeckie wychowania, kulturalnej życia społecznego drogie są wszystkim. Problem ten dotyczy całej Rzeczypospolitej. Dotychczasowy dorobek Towarzystwa Szkoły Świeckiej na wsi rzeszowskiej, wyrażający się liczbą 108 kół niech będzie dla nas zachętą do dalszej pracy. Pracujemy tak rozwijać działalność by koła TSS były w każdej gromadzie.

Jestem przekonany, że sprawy tolerancji wyznaniowej, szkolnej i wiejskiej, kulturalnej życia społecznego — czemu Towarzystwo służy, mająd pełne zrozumienie na wsi rzeszowskiej.

Apelujemy do organizacji społecznych, do wszystkich ludzi, którym drogi jest postępowe i kulturalne życie wsi, by wspólnymi ogniwami terenowymi Towarzystwa”.

LENIN

Z miast i ośrodków robotniczych ideologia komunistyczna docierała na wieś i znajdowała tam nie tylko szerokie rzesze zwolenników, ale także aktywnych, oddanych wielkiej sprawie wyzwolenia społecznego, działaczy wśród chłopów. Idee leninowskie zorganizowania państwa na zupełnie przeciwnych zasadach i założeniach ekonomiczno - społecznych niż państwo kapitalistyczne porwały z jednakową siłą robotników, ludzi nauki, postępową inteligencję, jak i chłopów na wsi.

Na ten temat mówi małorolny chłop z Raclawówki (pow. Rzeszów) Stanisław Dronka:

JESTEM CHŁOPEM z pochodzenia, rolnikiem z za wodu, mieszkam we wsi Raclawówka i posiadam tutaj małe gospodarstwo rolne. W okresie międzywojennym należałem do Stronnictwa Ludowego. Krąg moich znajomych nie ograniczał się tylko do ludowców i sąsiadów we wsi. Często spotykałem się z robotnikami w Rzeszowie, zwłaszcza budowlanymi i kolejjarzami. Wielu z nich nale-

Już wtedy zdawałem sobie sprawę, że i u nas niezbędne są wielkie reformy społeczne. Ówczesne rządy polskie nie były w stanie rozwiązać żadnego z palących problemów gospodarczych i społecznych w interesie ogółu ludności pracującej. Mogli to zrobić tylko komuniści.

Postanowiłem więc szukać komunistów i współpracować z nimi, bo się już wewnątrz nie czułem komunistą. Ze swoimi myślami zwierzałem się często mojemu przyjacielowi z „Wyzwolenia” — Franciszkowi Popkowi ze Zwięzicy. Po pewnym czasie zaproponował mi wstąpienie do organizacji „Samopomoc Chłopska”.

Przyjdź — powiadział — do mnie na zebranie, a zobaczysz i porozmawiasz z ludźmi, których szukasz. Za zgodą Popka przypro-wadziłem ze sobą swoich znajomych: Fr. Ow-



Tow. Stanisław Dronka

zało do PPS-lewicy. Chętnie wdawałem się z nimi w różne dyskusje polityczne. Właśnie od robotników dowiedziałem się, że pod kierownictwem Lenina i partii bolszewików przeprowadzona została w Rosji rewolucja. On był — mówiono mi — inicjatorem obalenia cara i kapitalizmu, oraz, że pod wpływem jego ideologii lud rosyjski wywalczył sobie władzę i wolność. Po rewolucji zaś — wyjaśniano mi dalej — bolszewicy oddali ziemię obszarunką chłopom, upaństwowili fabryki i kopalnie, budują szkoły...

To co usłyszałem o Leninie i o tym, co się robi w Związku Radzieckim trafiło mi jak najbardziej do przekonania.

Pierwsze zebranie koła „Samopomocy Chłopskiej” zrobił mi u Owczarskiego. Na przewodniczącą koła wybrali chłopki mnie. W dwa tygodnie później przybył do nas Jan Wcisło z Trzebowniska, zrobiliśmy na jego polecenie tajne zebranie i założyliśmy

złóżem i kopali się do pasowane do założonych harmonogramów i co najważniej-

Aluminium — ze zwykłej gliny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nico tańsze. Najważniejsze jednak, że może niezależnie nas od importu boksytu, na który — przy planowanej rozbudowie przemysłu aluminiowego — musielibyśmy wydawać około 100 mln dolarów rocznie. Stawka jest więc ogromna. Dlatego też powołana została specjalna komisja Polskiej Akademii Nauk, która oceni wyniki pracy zakładu

doświadczalnego i zatwierdzi podstawowe założenia dla projektu przyszłej wielkiej fabryki tlenku.

Aluminiem — według opinii prof. Bretsznajdera — może stać się naszym metalem „narodowym”. Jesteśmy bowiem ubodzy w inne metale, a mamy duże zasoby surowców energetycznych (do produkcji aluminium potrzeba dużo prądu). Jeśli chodzi natomiast o glinę, to tylko te jej pokłady, które towarzyszą turowskim złóżom węgla brunatnego — zaspokoić mogą obecnie potrzeby całego świata.

Notował: Janusz Bien

A więc kolejna reforma II ligi zatwierdzona

W poniedziałkowym „Stadionie” zamieściliśmy informację o planum zarządu PZPN, które rozpatrywało sprawę zmniejszenia II ligi do 16 drużyn.

Dziś chcielibyśmy wyjaśnić, w jaki sposób nastąpi doprowadzenie stanu II ligi do 16 zespołów.

W czterech punktach zawarta jest uchwała niedzielnego Plenum: a) wobec niemożliwości zmiany liczby drużyn uczestniczących obecnie w rozgrywkach II ligi, plenum podtrzymuje swoją uchwałę z dnia 13. XII. 1959 r., zmniejszoną przez walne zgromadzenie z dnia 21. II. 1960 r.

b) w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi uczestniczą 24 zespoły z tym, że doprowadzenie stanu drużyn do 16 nastąpi zgodnie z zasadą ogłoszoną w komunikacie PZPN nr 1/60;

(W komunikacie tym czytamy m. in., że w tym roku z II ligi do III spada 6 drużyn) po 3 z każdej grupy), a w to miejsce awansują tylko dwa zespoły z eliminacji międzyokręgowych, tak że II liga w 1961 roku liczyć będzie 18 zespołów w jednej grupie. Natomiast dopiero przy końcu 1961 roku, a więc po zakończeniu przyszłorocznych mistrzostw II liga liczyć będzie 16 drużyn — 4 spada a 2 awansują. A więc reforma II ligi przeprowadzona zostanie w dwóch etapach);

c) rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi odbywają się w roku 1960 systemem wiosna-jesień, a w pozostałych klasach przejściowo wiosna-lato, natomiast rozgrywki sezonu 1960/61 systemem jesień-wiosna;

d) uchwałę niniejszą plenum zarządu PZPN postanawia przedłożyć do akceptacji najbliższego zgromadzenia PZPN, które ma się odbyć w styczniu 1961 roku.

Czy szczególne rozwiązanie całej tej sprawy, czy to wreszcie ostatnia już reforma rozgrywek w naszym piłkarstwie? Trudno na te pytania dać konkretną odpowiedź!

Na plenum Zarządu PZPN obecnie był prezes ROZPN mgr Stanisław Zawadzki, który w dyskusji jasno stawiał sprawę, że doprowadzenie stanu II ligi do 16 drużyn w jednej grupie nie wpłynie na zmniejszenie kosztów. W kuluarach delegaci poszczególnych okręgów — po wylczeniu kosztów przejazdów — przyznawali rację naszemu przedstawicielowi, lecz cóż z tego, kiedy w głosowaniu zajęli wręcz odwrotną pozycję.

Z całej tej sprawy wysnuwamy jeden zasadniczy wniosek, że nasza nasza magistratura piłkarska zupełnie nie interesuje się niższymi klasami, ani tzw. terenem. Dla niej najważniejszym problemem jest I i II liga oraz skromna nie zawsze doborowa czołówka. Najlepszym tego dowodem, że w I i II lidze pozostawiono system wiosna-jesień, a w klasach niższych od III ligi do klasy C zmieniając na jesień-wiosna. Wyobrażamy sobie jaki powstanie z tego bałagan. No cóż ponoc stale uczymy się na błędach. Ale jak długo jeszcze? (2r)

O Puchar GKFK

Rzeszów — Warszawa 6:16

W niedzielę w Ustrzykach odbył się boksercki mecz reprezentacji juniorów województw rzeszowskiego i warszawskiego. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy warszawskich.

Wyniki walk od papierowej do ciężkiej (zawodnicy Warszawy na pierwszym miejscu):

Prokopiak przegrał ze Szczygłem na punkty, Czajka pokonał Rułę, Wierszowski otrzymał punkty wo, wskutek nadwagi Pajdy (w walce towarzyskiej) wygrał Pajda, Maliszewski wywypunktował Lika, Atanowicz zwyciężył Ochala,

Zarzycki otrzymał punkty wo, Sipiński przegrał na punkty z Malcem, Zglinicki zremisował z Froncem, Tomaszewicz otrzymał punkty wo, Trąbka pokonał w trzech staciach przez tko Mostrąga, Mizerski niezaoluzenie zremisował z Trelą.

Sędziowali: w ringu P. Kowski (Kraków), na punkty — Bourek (Bytom), Karpj (Kraków), Czernik (Łódź).

W reprezentacji Rzeszowa zabrakło dwóch zawodników, a to z Mielca i Br. Myśła, wskutek czego nasza jedynastka była osłabiona.

Nareszcie „ludzka” robota

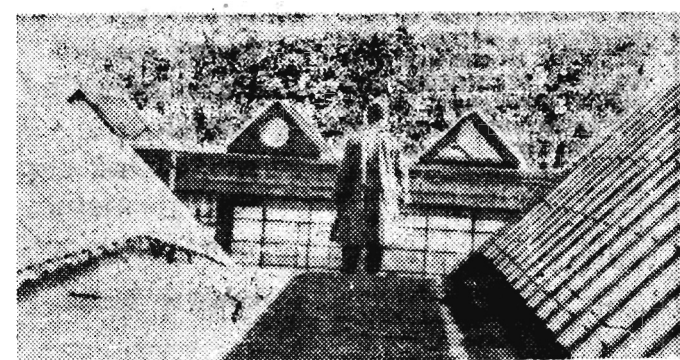
MINĘŁO SIARKOWE

małym kawałku ziemi ogromnego placu budowy w Machowie? Jakich użyć forteli, by 72 głównych dostawców polskich (chodzi o zakłady produkcyjne) wywiązało się w ustalonych terminach z przyjętych zobowiązań? Jak zharmonizować napiwy 3 tys. ma-

Zakładów Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu, uporządkowały wiele trudnych spraw, nadały właściwy kierunek, krzyżującym się poczynaniami. Konferencje i narady inwestora z wykonawcami, celem uzgodnienia szczegółowych harmonogramów prac, celem

szere, sprawdzane co tydzień. W każdy piątek wykonawca wespół z inwestorem organizują tzw. operatywkę. Podczas posiedzenia nikomu nie pobbaza się, nie ma ulgowej taryfy. Zadnemu z wykonawców nie przychodzi zresztą do głowy myśl, by przedstawić przebieg prac z korzyścią dla siebie. W krzyżowym ogniu pytań głównego wykonawcy, głównego inwestora, inspektorów nadzoru i przedstawiciela władz ministerialnych, wyjdzie na jaw każde drobne uchybienie. Ewentualne opóźnienia robót są tu wnikliwie analizowane. Na miejscu ustala się zaraz środki pomocy. W podobny sposób rozwiązano także sprawę dokumentacji technicznej. Uzgodniono terminy dostarczania dokumentacji między biurami projektowymi, a głównym wykonawcą. Na budowie działa nadzór autorski. Ilość przedstawicieli biur projektowych ustalono w stosunku do potrzeb generalnego wykonawcy. Zresztą dokumentacja techniczna zesza już dzisiaj na drugi plan, przed roboty budowlane i montażowe, przed dostawy narzędzi i maszyn.

W tej dziedzinie także dokonuje się znaczny postępowanie. Dyrekcja KIZPS powołała specjalną grupę do czuwania nad poszczególnymi fabrykami, które mają dostarczać potężną



binatu i otrzymanie pierwszej polskiej siarki z piaseczyńskich rudy w machowskich zakładach stał pod znakiem zapytania.

Takie momenty zwykle nazywają się krytycznymi. Tu w zagłębiu moment ten przechodził szczególną depresję. Wydawało się, że dopilnowanie i zapamiętanie szeregu spraw przeraża ludzkie siły. Jak zorganizować prace kilkusetu wykonawców, zmuszonych niejednokrotnie „grzebać” na

szym i urządzeń, i, jak je w odpowiednim czasie zamontować? Takie i podobne pytania mnożyły się co chwilę. Znacząc terminowość i solidność naszych kooperantów, resztę można sobie było dopieścić. Nikt nie oczekiwał cudu. Nikt również nie załamywał rąk. Szczęście, że w porę dostarczonego niezbępczeństwo, że w porę ustalono sposoby zaradzenia trudnościom. Organizacyjne środki, wprowadzone przez Dyrekcję Kopalni i

ustalenia terminów rozpoczęcia i zakończenia poszczególnych elementów robót pochłonęły prawie wszystkie dni lutego i częściowo marca. Efektem tych narad są dokładne harmonogramy robót budowlanych i montażowych. Końcowe terminy przypadają na wrzesień, październik br. To znaczy dużo, bardzo dużo. Kombinat ruszy w czwartym kwartale. . . . Plany miesięczne robót na

Szklane dachy nowo powstających hal fabrycznych.

w moim zyciu

komórkę komunistyczną. Należeli do niej Wł. Kornak, Fr. Owczarski, Wł. Stachowicz, Fr. Gil i ja. Było to w 1928 roku. Od tej pory otrzymywaliśmy nielegalne ulotki i broszury, które informowały nas o Związku Radzieckim. Na zebraniach mówiliśmy o Leninie, rewolucji i państwie socjalistycznym. Od czasu założenia „Samopomocy” i wstąpienia do KPP nadchodziła mnie i innych towarzyszy policja, przeprowadzała rewizje, a przed 1 Maja lub świętem ludowym przetrzymywaliśmy nas po kilka dni w więzieniu. Przed wojną nie udało mi się ani razu obchodzić 1 Maja na wolności. Zawsze siedziałem w więzieniu. Niepokojony przez policjantów utwierdzałem się w przekonaniu o słuszności swojego postępowania oraz ideal, z którą się związałem. Poznałem także towarzyszy z podokręgu KPP — Władysława Kruczka, Antoniego Paśka i innych.

W 1934 r. stanąłem przed sądem oskarżony o organizowanie tajnych zebrań i zakładanie komórek komunistycznych. Skazano mnie na 6 lat więzienia. Początkowo karę odsiadywałem w Rzeszowie, następnie w Drohobyczu i Rawcu. W więzieniu, zwłaszcza w Drohobyczu stało się dla mnie szkołą polityczną. Starostą grupy był prof. St. Ziąja, pochodzący gdzieś od Sąca. Służył mi jako wykładowca o leninizmie. Z wcześniejszych fragmentów rozmów z towarzyszami, czytanych ukradkiem nielegalnych wydawnictw i z moich własnych wyobrażeń, dopiero w więzieniu poznałem nie tylko geniusz Lenina, ale i jego wspaniały charakter. Najbardziej podobała mi się u niego prostota, skromność i całkowite oddanie się walce o dobro prostego ludu.

Na skutek amnestii wyszedłem z więzienia po odsiedzeniu czterech lat. Od nowa zacząłem nawiązywać kontakty z takimi komunistami, jak Władysław Kruczek, Antoni Paśko, Sala Wachtel i z innymi. Losy wojny rzuciły mnie na zachód. Służyłem w polskich formacjach wojskowych. Ludzie o poglądach radykalnych byli tam przesładowani, podobnie jak i w Polsce sanacyjnej, a każdemu, kto przychylnie wyrażał się o Związku Radzieckim groziło w najlepszym wypadku więzienie. Mimo niebezpieczeństwa, zakładaliśmy nielegalne koła żołnierskie. Po zakończeniu wojny rozpoczęliśmy akcję powrotu do Polski. Występowaliśmy jako patrioti, ale obrzucano nas kalumniami. Do rodzinnej wsi przyjechałem w 1946 roku. Wstąpiłem w szeregi PPR i w miarę swoich sił służyłem całym sercem ideal, którą wybrałem niegdyś przed laty — socjalizmowi. Dzisiaj mam już 63 lata, jestem członkiem KW i wchodzę w skład Egzekutywy KP PZPR w Rzeszowie.

Moda na podróże lotnicze

Dużą konkurencją dla PKP jest w chwili obecnej samolot. Długi czas rzeszowianie nie mogli przyzwyczaić się do podróży tym środkiem lokomocji. Uważano, że podróż koleją jest bezpieczniejsza. W chwili obecnej jednak jest on w modzie. Tylko w III kwartale, mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych — samolotem podróżowało 1400 osób. Największego jednak nasilenia spodziewać się należy w okresie letnim.

Drzewa na Tysiąclecie

Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1960-1969, w woj. rzeszowskim zasadzonych zostanie 6,5 mln drzew oraz 3,5 mln krzewów. Hasło „100 milionów drzew na Tysiąclecie” nie pozostało bez echa. Prace zadrzewienia są w pełnym toku. Stają się one trudne w tej chwili pod względem ilości zasadzonych już drzewek. Przypuszczalnie można określić za kilkadziesiąt tysięcy. M. In. donoszą nam, że we wsi Jurówce zasadzono 2 tys. drzewek, w Mirocinie — 1.500, w powiecie Radymno na gruntach nie stanowiących własności państwa zasadzono 4.800, a w pow. Rzeszów — 3.300 drzewek. Do akcji tej włączyła się młodzież szkolna. Mimo wykazanych powyżej wyników, już w następnej przyszłości należy się spodziewać zapotrzebowania na krzewy pokryte będące w całości, natomiast na drzewka tylko w 80 proc. Głównie sady się topole, powszechnie odczuwa się brak: akacji, lipy, jaworu i klonu. Zachodzi więc potrzeba powiększenia obszarów uprawy wspomnianych gatunków drzew. Nie wszystkie też powiaty posiadają własne zaplecze szkolkarskie. Na uwagę zasługuje tylko pow. Rzeszów, który z własnych szkolek pokryje w pełni zapotrzebowanie na swoim terenie.

Obecny sezon trzeba w pełni wykorzystać dla zasadzenia roślin, jak najwięcej drzewek i krzewów. Szczególnie pak do popisu przypada wsi Kółka rolnicze, ogólna ZMW i Kola Gospody Wielekich, winny zrobić wszystko, by na cele zadrzewienia wykorzystały każdy skrawek wolnej ziemi. (tap)

Korale z Chin

Najładniejsza sukienka wygląda „martwo”, jeżeli jej nie przystroimy jakimś dodatkiem, bodaj koralami, które nadal są b. modne. Dobrze zatem, że „Jubiler” o tym pamięta. A co ważne, sprowadza rzeczy rzeczwiście ładne, estetyczne (np. ostatnie korale z Czechosłowacji). „Jubiler” sięga po towar dalej, poza kontynent europejski. Wróćcie w sprzedawczą ukaza się... korale wykonane w dalekich Chinach, będą miały przeróżne kształty i kolory. Pod koniec kwietnia w sprzedaży ukaza się złote pierścienki o szafirowych i rubinowych oczkach w różnych kształtach. W chwili obecnej zaś dużym powodzeniem cieszą się importowane broszki z ceramiki. Szkoła tylko, że nasi złotnicy, ceramicy nie pokuszają się o podobne, zawsze byłyby tańsze... wa.

Kwiecień plecień wciąż przepłata...

Tak mówi starodawne przysłowie. Tegoroczny kwiecień pokazuje, że nadal jest ono aktualne. Kilka dni deszczu, to znów śnieg i nareszcie pogodne dni. Z deszczowych dni kwietnia cieszyli się rolnicy. Woda uzupełniła skąpe zapasy wilgoci w glebie. Wszystko szybko będzie rosło. Nie bawmy się jednak w zgadywanie, jaką pogodę przyniosą nam najbliższe dni. Zapytajmy o to fachowców. Oto co przewiduje na najbliższe dni Okręgowa Stacja Meteorologiczna w Krakowie. Pogoda zmienna, w dalszym ciągu przelotne opady, temperatura wahać się będzie w ciągu dnia od +6 do 8 stopni C. Opadów śnieżnych już nie przewidujemy. Jednym słowem trochę chmur i... słońca. (wa)

Ilość maszyn. Przedtem jeszcze w oparciu o posiadaną dokumentację, względnie o naj-

pośrednictwem KC, komitety wojewódzkie PZPR, otrzymały szczegółowy wykaz ma-

PRZESILENIE

aktualniejsze rozszkolenia złożono zamówienia. Ludzie z tej specjalnej grupy kontrolują realizację zamówień, postępowanie w samej fabryce i o wszelkich zaniebdaniach meldują dyrekcji KiZPS. Nie trzeba wiele dodawać, że po takim meldunku idą natychmiastowe interwencje do ministerstw. Notuje się już pozytywne zjawiska w tym względzie. Nierzadkie są wypadki wyprzedzenia terminów dostaw maszyn. Wiele fabryk postawiło sobie za punkt honoru punktualne dostawy. Z ogromną pomocą dyrekcji siarki i wykonawcy przysłała akcja Komitetu Centralnego PZPR. Za

szyn i urządzeń, zamówionych w zakładach produkcyjnych, położonych na terenie danego województwa. Nadeszło już parę zapewnień od komitetów i fabryk o dopilnowaniu terminowej produkcji i dostawy. Wzorem lat ubiegłych uruchomiono fundusz premiowania załóg przedsiębiorstw wykonawczych, dostawców, biur projektowych oraz inwestora za terminowe wykonanie zadań.

Tak pokrótce przedstawiałyby się środki i sposoby zabezpieczenia planu realizacji tej wielkiej inwestycji. Czujemy się w obowiązku poinformować czytelników o tym, po-

nieważ w poprzednim artykule na tematy siarkowe wyrażałem sporo niepokoju co do organizacyjno - technicznych przygotowań i opóźnień w budowie kombinatu. Wyszukane wówczas postulaty zostały spełnione. Odnosi się to nie tylko do narad produkcyjnych, nadzoru autorskiego, zabezpieczenia dostaw, ustalenia ścisłych planów, lecz także do uaktywnienia schematu organizacyjnego KiZPS oraz powołania komisji rozruchowej.

Te nowe rzeczy w siarce przynoszą wcale dobre rezultaty. Przypieszono tempo prac. Nie odczuwa się tej niepewności i nerwowej szarpaniny, chociaż w dalszym ciągu istnieje nieprawdopodobnie spiętrzenie robót na wielu odcinkach. Wykonawcy są dobrane zaopatrzeni w sprzęt budowlany, jak również w materiały. „Nareszcie — powiedział pewien inżynier — buduje się po ludzku”. Widać to już po wynikach pierwszego kwartału. Plan 3 miesięcy na najbardziej zagrożonym odcinku — zakładzie przeróbki mechanicznej rudy — wykonano w 104,7 proc., a w kopalni rudy siarkowej — w 100,2 proc. Szereg obiektów jak fabryka superfosfatu, obiekty energetyczne idą zgodnie z harmonogramami, a niektóre przewyższają plan jeszcze dobitniej (warsztaty, magazyny, tory kolejowe, budownictwo mieszkaniowe). Wiele osób z zażądaniem wyraża z zadowolenia, widząc w tym początek harmonijnej pracy, koniec organizacyjnego i budowlanego prze-



Fragment placu wielkiej budowy

Jadą na Zjazd ZMS

Jak już podawaliśmy, na II Krajowym Zjeździe ZMS, który w ostatnich dniach kwietnia odbędzie się w Warszawie młodzież naszego województwa reprezentować będzie 81 delegatów wybranych na konferencjach zakładowych i Wo-

jszuje” po Bieszczadach, gdzie rozrzucone są brygady transportowe i grupy działania ZMS. W tych warunkach praca nie jest łatwa i trudno nawet wyręczyć się aktywnie. Dla Tadeusza nigdy nie ma przeszkód. Ma-

Funkcję sekretarza KZ pełnił dopiero od ubiegłego roku. W tym czasie organizacja ZMS w OTL wzrosła ze 112 do 333 członków. Powstało 18 brygad wyręczających i zrywkowych, z których 11-ty zespół kierowców zdobył ostatnio tytuł brygady pracy socjalistycznej.

W życiu prywatnym jest wielkim zwolennikiem X Muzy. Może dlatego, że tak mało czasu pozostaje mu na inne rozrywki.



T. MILLA

ST. MAZUR



jewódzkiej Konferencji ZMS. Dzisiaj rozpoczynamy prezentację delegatów na Zjazd.

lym „gazikiem” dociera do sedna Bieszczad, utrzymując na bieżąco kontakt z grupami działaniami. W pracy jest bardzo prosty i bezpośredni. Interesuje się szczególnie trudnymi warunkami pracy zatrudnionej w Bieszczadach młodzieży, pomagając jej w miarę możliwości.

STANISŁAW MAZUR — mimo młodego wieku ma już za sobą 12 lat pracy w organizacji młodzieżowej. „Start” rozpoczął w 1948 roku w ZMP. Działal wówczas w młodzieżowej organizacji szkolnej w Dębicy. W 1956 r. przeszedł do pracy w aparacie ZMP. Był pierwszym organizatorem Związku Młodzieży Socjalistycznej w Dębicy. I od początku jego zorganizowania pełni tu funkcję sekretarza KP ZMS. Jest równocześnie członkiem Sekretariatu KW ZMS i członkiem Egzekutywy KP PZPR. Jako kierownik młodzieżowej organizacji pow. dębickiego szczególnie wagę przykłada do pracy aktywnej ZMS i jego systematycznego doskonalenia. Ta „polityka” przynosi jak najlepsze rezultaty, o czym świadczą wyniki dębickiego ZMS. Stanisław Mazur reprezentował białą organizację wojewódzką na Zjeździe w Warszawie po raz drugi. 3 lata temu jako delegat uczestniczył w konstytucyjnym Zjeździe ZMS.

Człowiek z „talentem”

Rozpoczęło się we wrześniu 1958 r. Wówczas to Józef Wiśniowski obejmował stanowisko przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tarnowcu. Na te konte w pobliskiej gminie „pękło” kilka butelek. Bo jakże — obejmować stanowisko i przyjąć odpowiedzialność za kierowanie? W tym towarzystwie uważano go za człowieka „o tęgim głowie”. Sam Wiśniowski zapewnił zebranych, że wreszcie tarnowiecki Prezydium wyprowadzi z rozgardiaszu, jaki tu panował się od kilku lat.

Kamień szybko przetransportowano. Przy tym okazało się, że kamienia było na pastwisku nie 127, lecz tylko 30. Z tego Rąk przewiózł 25 m szosa, za co otrzymał 1800 zł. A ponieważ dla Wiśniowskiego była to biała suma, więc na fikcyjne nazwisko Władysława Szastrana wystawił rachunek na 4 tys. zł. Wiśniowski błąd co błąd o drogi dbał. Na ten cel nigdy nie zawołał ani czasu, ani pieniędzy. Płacił za czyszczenie rowów, które nie były czyszczone, za naprawę i czyszczenie przepustów itp. Gromadzkie fundusze przeznaczone na te cele szybko malały, ale Pełniący kasa w pobliskiej gminie. Płto za wspaniałomyślność przewodniczącego i za „dobry smak drogi”.

WIŚNIEWSKI BŁYSKA „TALENTEM”

NOWY PRZEWODNICZĄCY z rana zjawił się w biurze Prezydium. Wprowadził sumiśnięto mu jeszcze w głowie po wczorajszym biśladzie, ale ten dzień nie zapowiadał się zbyt pracowicie. Trochę porozmawiał z urzędnikami, zaglądnął tu i tam. Pod wieczór odwiedził gospodę.

RĄCZKA RĄCZKĘ MYJE

KTOS ZAPYTA — jak dojść mogło do takich karygodnych zaniebdzań w tarnowieckim Prezydium GRN? Jak można było pozwolić na to, by Wiśniowski szastał społecznym groszem na prawo i lewo? A gdzie była kontrola? W dodatku w Prezydium byli też ludzie, na których ciążyła współodpowiedzialność za całość gospodarki? — była księgowka, kasjerka.

Mijał dzień po dniu. Wiśniowski wrzywał się w sprawę urzędową — zaczynał „władzarzyć”. W lipcu 1958 r. Gromadzka Rada Narodowa uchwałała dodatkowy budżet w wysokości 34 tys. zł. z przeznaczeniem na poprawę drogi z Tarnowca do Umieźca. Wiśniowski odrębnie ową uchwałę i aż krzyknął uradowany: „Naprawiamy drogę!” I przy tym zaraz pomysł: „Ludzie będą mówić, że nowy przewodniczący energicznie zabiera się do pracy”.

By odpowiedzieć — cofnijmy się trochę wstecz. Kiedy Józef Wiśniowski objął stanowisko przewodniczącego w GRN, w charakterze kasjerki pracowała już Aniela Kuchta. Kazimiera Kania była kierownikiem biura, z tym jednak, że od września 1958 r. powierzono jej prowadzenie księgowości. W miesiąc później A. Kuchta otrzymała urlop, a funkcję, którą pełniła przejęła w zastępstwie K. Kania.

A swoją drogą Wiśniowski zabrał się do „pracy”. Ze starego mostu kolejowego pozostało wiele kamienia. Za 400 zł udało mu się zakupić aż 30 m sześć. A ponieważ były to oibrymnie bloki, więc przed transportem trzeba było go pokruszyć na mniejsze kawałki. Do tej pracy wynajął robotnika, który to energicznie zabrał się do pracy. Wiśniowski z tego powodu odczuwał zadowolenie, ba, nawet wykazywał swą dobrodusność. Zamiał wypłacić za 10 m sześć. — bo tyle wspomniany robotnik pokruszył — Wiśniowski wystawił rachunek na 63 m sześć. Kamieni. Kosztowało to 1.300 zł.

Otóż pewnego dnia K. Kania zgłosiła przewodniczącemu, że Michał Kania (prawdopodobnie jej ojciec) pracował przy poprawie drogi i zarobił 250 zł. Wiśniowski podpisał rachunek i Kania wypłaciła sobie 250 zł.

Dalej robota szła, jak się to mówi „na sto dwa”. Wiśniowski wynajmuje wozaków, którzy z mało dostępnego miejsca przewożą kamień na pobliskie pastwisko. Pan przewodniczący zacięra ręce z zadowolenia. Bo i ma się z czego cieszyć — samiał 30 m sześć kamienia — bo tyle właśnie zakupił — mówi, że na pastwisku znajduje się aż 187 m sześć. Zreższą słusznie — bo cóż to 30 m. Co innego 187. Gdy uwidoczni w rachunku, że transport jednego metra szściennego kosztuje 23 zł, to łącznie da to już pokażną sumę. Ktoś sprawdził, że rachunek fikcyjny? A swoją drogą groziły zawsze się przyda.

Kuchta podejmuje z banku 300 zł i gotówkę tę rozchodzić bez jakiegokolwiek dowodów. Od robotników przymusza wpłaty na fundusz gromadzki, a gdy kwota przewyższa 100 zł fałszuje kwity. Np. gdy rolnik spłacił 144 zł, kopie kwitu przerabiała na 44 zł, a 100 zł przywłaszczyła dla siebie. Przyjmowała rachunki i inne dowody kasowe bez podpisu i zaświadczania przez Kanię i Wiśniowskiego.

Ale na tym nie koniec. Z pastwiska kamień trzeba przetransportować na drogę. Wiśniowski udaje się do Romana Raka i omawia z nim sprawę dalszego transportu.

INICJATYWĘ PRZEJĄŁ PROKURATOR

JOZEF WIŚNIEWSKI zawiądzł zaufanie, jakim go obdarzono. W dodatku okazał się zwykłym oszustem. Wbrew jego pozorom, kontrola udowodniła nadużycia. Inicjatywę przejął w swe ręce prokurator. Do Prezydium przyszedł nowy przewodniczący. A co z Wiśniowskim? Ostatnio odczo z Wiśnią 100 zł fałszuje kwity. Np. gdy rolnik spłacił 144 zł, kopie kwitu przerabiała na 44 zł, a 100 zł przywłaszczyła dla siebie. Przyjmowała rachunki i inne dowody kasowe bez podpisu i zaświadczania przez Kanię i Wiśniowskiego. WACŁAW GRATKOWSKI



Wszędzie pełno rusztowań

Foto J. Jawczak

silenia. Wprowadzie plany na I kwartał były ze względu na warunki atmosferyczne niższe od czwartej części zadań całego roku, to nie ma jednak powodów do odmiennego sądu. J. SKOWRONEK

CZYTELNICZY CHWAŁĄ, KRYTYKUJĄ, PROPONUJĄ.



Urlop się nie należy...

J. Z. MIELEC
Uchwała Rady Ministrów z 1957 r., na którą powołuje się w liście nie ma zastosowania w tym wypadku. Sprawy reguluje bowiem zarządzenie PKPG z dnia 19. II. 1951 r. i Obywatel nie podlega pod powyższe przepisy, gdyż nie jest uczniem studiującym zaocznie w szkole średniej zawodowej, a jedynie uczestnikiem kursu mieszkaniowego. Dlatego też zakład postąpił słusznie nie udzielając urlopu.

...Zasilek rodzinny również

A. S. — ZARZECZE
Zakład pracy postąpił słusznie wstrzymując dodatek rodzinny na żonę gdyż zgodnie z przepisami właściciele pola dodatek taki nie przysługują. Mąż może otrzymywać dodatek jedynie na dziecko.

Zanim nabędzie się prawa urlopowe

W. S. — LIBUSZA
Urlop wypoczynkowy za rok 1959 nie przysługuje, gdyż po powrocie z wojska, trzeba pracować przynajmniej trzy miesiące, aby nabyć prawo do urlopu (Uchwała 616 Prezydium Rady z dnia 18 sierpnia 1951 roku. Mon. 77, poz. 1070).

Otrzymacie wyrównanie

MICHAŁ TOMCZYK — AL. FREDOWKA
Jak wynika z wyjaśnienia nadesłanego przez Kuratorium Okręgowego Szkolnego w Rzeszowie — Gromadzka Rada Narodowa w Tarnowskiej Woli zobowiązała się wypłacić wam właściwe uposażenie i wyrównanie zalety. Serdecznie pozdrawiamy.

Na razie dość

JAN ADAMOWICZ — PEŁKINIE

Budownictwu domków z materiałów zastępczych poświęciliśmy dość dużo miejsca, a w związku z uruchomieniem w Rzeszowie specjalnej poradni — do tego tematu w najbliższym czasie nie wrócimy.

Kiedy wzywamy karetkę pogotowia?

St. J. PRZEWORSKI
Nie macie racji. Angina to nie nagły wypadek. Już wielokrotnie na łamach prasy wyjaśnialiśmy, że pogotowie ratunkowe może być wzywane jedynie w nagłych wypadkach grozących śmiercią. W tym wypadku należało we właściwej przychodni lekarskiej zamówić wizytę domową lekarza.

Specjalne przepisy określają i regulują pracę lekarzy pogotowia ratunkowego.

JAN RUCKI — STRZYŻÓW

Wydział Zatrudnienia i Sprawy Specjalnych w Strzyżowie, wziął pod uwagę naszą prośbę i skierował Was do Spółdzielni Inwalidów w Strzyżowie, gdzie — jak zapewniono — zostaniecie zatrudnieni zgodnie ze wskazówkami lekarza.

Niezależnie od tego, Prezydium udzieliło Wam pomocy doradczej, za co składamy serdeczne podziękowanie.

Bez nadgorliwości!

Z końcem maja ubr. wies Mazury (pow. Kolbuszowa) otrzymała światło. Do 21 grudnia 1959 r. mieszkańcy tej wsi za zużycie prądu płacili na tzw. wspólny rachunek. Potem zjawili się pracownicy posterunku energetycznego w Sokółowie — chodzi mi konkretnie o mój dom — celem podłączenia licznika. Pomajstrowali coś, założyli pomybły i oświadczyli, że licznika nie mogą założyć, bowiem brak jest dokumentacji.

Czekałem cierpliwie aż do dnia 4 lutego br. W tym dniu po założeniu licznika, pracownicy ci dali mi do podpisania protokół (protokół podpisałem nie czytając, byłem pewny, że podoisuje potwierdzenie założenia licznika). Jakież było moje zdziwienie, gdy po pewnym czasie, otrzymałem nakaz płatniczy na sumę 472.46 zł. za zerwanie pomybły. Korzystanie z prądu w okresie, kiedy był on wyłączony i za poprzednie miesiące, kiedy to za prąd rozliczałem się z komitetem elektryfikacyjnym.

Zaraz też, tj. w dniu 6 lutego br. napisałem list wyjaśniający do Zakładu Energetycznego w Rzeszowie, dotając

zając jednocześnie zaświadczenie z komitetu elektryfikacyjnego o uregulowaniu należności za prąd. Zamiast odpowiedzi na powyższą prośbę otrzymałem w dniu 15 marca wezwanie płatnicze z zaznaczeniem, że jeśli nie wpłacę należności to zakład skieruje sprawę na drogę sądową.

Wyjaśnił Redakcji, dlaczego mam płacić za zerwanie pomybły, której nie ruszałem, za prąd w okresie, kiedy był wyłączony i za poprzednie miesiące, za które już zapłaciłem. Takich wypadków w gromadzie jest więcej.

Marcin Sonej — Mazury
Z tego widać, że nie należy wolno podpisywać w ciemno... Nas natomiast w całej tej sprawie zainteresowały inne momenty. Dlaczego np. został wyłączony prąd na przeciąg prawie półtora miesiąca, kiedy wiedziano o tym, że nie ma odpowiedniej dokumentacji? Wiedź mogła dalej świecić na wspólny rachunek. Po drugie jeśli elektrykonterzy stwierdzili zerwanie pomybły, to dlaczego nie spalisz protokołu przed założeniem licznika, zawiadamiając o tym gospodarza domu. Dlaczego żąda się ponownej zapłaty za prąd, sko-

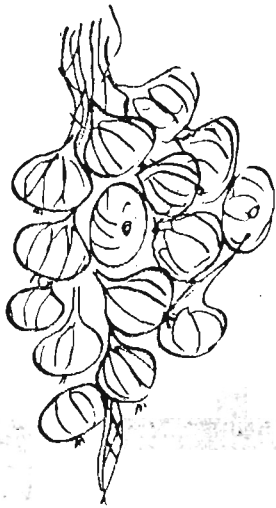
ro rachunki zostały zapłacone.

Sądymy, że sprawa ta zostanie wyjaśniona, a Zakład Energetyczny zwróci baczniejszą uwagę na elektromontatorów pracujących w terenie, gdyż otrzymujemy sygnały, że niektórzy z nich nadużywają swych uprawnień.

Można się też czasem przeliczyć

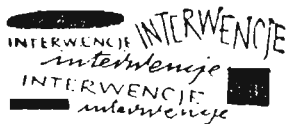
MIECZYŚLAW T. z Jarosławia pisze:

„Ja i wielu moich sąsiadów, zasadziliśmy dość dużo czosn-



ku. Mieliliśmy też ładne plony, róż z tego, kiedy nikt go nie chce kupić. Prosimy redakcję o wyjaśnienie nam tej sytuacji”.

Obecnie rzeczywiście spółdzielnie ogrodnicze naszego województwa nie skupują już czosnku, ze względu na brak zbytu. Natomiast w styczniu i lutym spółdzielnie te skupowały każdą ilość m. in. na eksport do Czechosłowacji. Po nieważ jednak niektórzy rolnicy wstrzymali się ze sprzedażą, licząc na wyższe ceny tego artykułu — spółdzielnie nie wykonały planu eksportowego, a wyczekujący rolnicy stracili okazję do sprzedaży. Tak też czasem bywa...



Za sprzedany towar należy się zapłata

Niedawno zwrócił się do nas Józef Kłapa, mieszkaniec wsi Przykop, pow. Mielec z prośbą o interwencję. J. Kłapa w dniu 25. X. 1958 r. dostarczył do punktu skupu w Skopaniu 840 kg buraków cukrowych. Ponieważ zgubił książeczkę plantacyjną, a posiadał jedynie kwit z odstawy buraków — nie chciano mu wypłacić należności za dostarczone buraki. Odsyłano go od jednej cukrowni do drugiej i sprawa długo się przewlekła.

Ostatnio na naszą interwencję otrzymaliśmy wyjaśnienie z Cukrowni „Częstocice”, iż należność za odstawione buraki została plantatorowi przesłana, zaś w stosunku do pracownika zatrudnionego przy odbiorze buraków w Skopaniu zostaną wyciągnięte wnioski służbowe.

To nie tak...

Na list ob. M. Dziuk, nasz prawnik wyjaśnia.

Po pierwsze: Jako kierowniczką sklepu Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Strzyżowie jest obywatelka pracowniczką umysłową i charakter pracy uważać na leży za staj.

Drugie: Umowa o pracę z pracownikiem umysłowym może być rozwiązana przez pracodawcę na podstawie art. 25 rozporządzenia prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., to jest za ustawowym okresem wypowiedzenia, wynoszącym 3 miesiące kalendarzowe. Jeśli po urlopie wypowiedzianym wróciłeś do pracy, Zarząd Spółdzielni nie miał prawa oświadczyć „że nie ma pracy dla niej i że może sobie iść na urlop bezpłatny”.

Rozporządzenie prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych nie przewiduje w ogóle urlopow bezpłatnych, i takich urlopow nie wolno pracodawcy dawać pracownikowi bez jego zgody.

Jeśli Zarząd Spółdzielni nie może dalej zatrudniać Was, to winien dać ustawowe wypowiedzenie oraz

urlop za rok 1960, a następnie rozwiązać umowę o pracę — wyrównawszy przedtem należność za czas przostawiania bez pracy nie z własnej winy.

Potrzebna jest natychmiastowa decyzja!

Jeszcze za „panowania” hr. Sapiehy wybudowano w Krasiczynie browar z wielkimi piwnicami. Browar ten po przedsięwzięciu jaśnie pana, uległ zniszczeniu m. in. na skutek działań wojennych. Od tego czasu upłynęło już sporo lat. Nikt przez ten okres, a mam tu na myśli władze terenowe nie zainteresował się opuszczonym, zniszczonym browarem. Tymczasem browar krasiczyński porwya już czwartą ofiarę.

Browar ten traktują dzieci jako miejsce zabawy. Starszych „kusi” nie wykorzystana, marniejąca cegła. Właśnie przy wybieraniu cegły zdarzył się ostatnio wypadek.

Miał on miejsce 26. III. br., ulegli mu ojciec z synem. Syn Andrzej zasypany gruzem znalazł śmierć na miejscu, ojciec Władysław Pańcyszyn, walczący ze śmiercią.

Wypadek ten do głębi oburzył nasze społeczeństwo. W tym, jak i poprzednich śmiertelnych wypadkach częściową winę ponosi Prez. PRN w Przemysłu, gdyż ruiny na zostały odpowiednio zabezpieczone, a browar stanowi własność Państwowego Funduszu Ziemi. Mimo pierwszych wypadków nie pomyślano o natychmiastowym zabezpieczeniu piwnic. I nie wiadomo czy w przyszłości śmierć tam kogo nie spotka, gdyż przepaśće jak były tak są. Uważam, że obiekt ten należy zburzyć, gdyż do niczego się nie nadaje.

Proszę pana redaktora o opublikowanie tej przestrogi. Uważam, że Prez. PRN w Przemysłu powinno szybko wydać decyzję. Zabezpieczenie wszelkich otworów i przepaści uważam za konieczne. Proszę jeszcze raz o interwencję.

Henryk Rzeszutko
Krasiczyn k/Przemysłu

List jest wymowny, jesteście pewni, że miejscowe władze dołożą wszelkich starań, aby usunąć miejsce tragicznych wypadków. Czekamy na szybką decyzję.

Z cudzego woza...

J. W. Rozwieńca:
„Mieszkałem bez przerw w jednym domu od 1938 roku — pisze nam Czytelnik. Płaciłem regularnie czynsz, jak też troszczyłem się o dobry stan domu, przeprowadzając bieżące remonty i naprawy. Teraz wrócił z zagranicy właściciel i wypowiedział mi mieszkanie, gdyż chce sprzedać dom. Chętnie bym go kupił, ale nie chce ze mną na ten temat mówić. Głęboko mi żal, że brak mieszkania. Co w tej sprawie można zrobić?”

Po pierwsze — nie musicie dobrowolnie opuszczać zajmowanego dotychczas mieszkania. Jeżeli zaś właściciel wniesie sprawę do sądu i uzyska pozytywny dla siebie wyrok, to wtedy zobowiązany zostanie do wyszukania równoważnościowego lokalu zastępczego.

Nie ma przepisów, które by mówiły, że długoletni dzierżawca, bądź lokator ma pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości. Właściciel może tu postąpić jak mu jest wygodnie.

Trzecia rzecz — byliście zobowiązani do przeprowadzania drobnych remontów, jak: poprawa pieca, podłogi, drzwi, okien. I z tego tytułu nie możecie żądać zwrotu kosztów. Rzecz bowiem tyczyłaby poważniejszych remontów jak: stawianie nowych okien, naprawa dachu itp.

W sprawie czynszu za najem lokali mieszkalnych

Cytujemy fragmenty listu, który otrzymaliśmy z Rudnika:

„My, mieszkańcy miasta Rudnika, zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie nam w „Nowinach Rzeszowskich” prawa pobierania czynszów lokatorskich. Chodzi nam o mieszkania w domach prywatnych, pozostających pod Zarządzeniem Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium MRN w Rudniku. Czy właściciele domów mogą sami określać wysokość czynszu? Czy też sprawy te reguluje decyzja Prezydium MRN? Prosimy o odpowiedź”.

Sprawy te reguluje Dekret o Najmie Lokali z dnia 28 lipca 1948 r. (Jednolity tekst Dz. U. nr 50 poz. 243 z 1958 r.) w artykule 2 ust. 5 określa, iż stawki miesięcznego czynszu są podane w tabeli nr 1, stanowiącej załącznik do niniejszego dekretu.

Tabela stawek czynszowych za 1 m kwadr. powierzchni użytkowej wynosi miesięcznie w miastach do 20 tys. mieszkańców kwotę 3 do 4,50 zł — w zależności, jakie są urządze-

nia techniczne w mieszkaniach (światło, woda, gaz itd.).

Stawki czynszu ustalonego w tabeli nr 1 opłacają jednak nie wszyscy najemcy i w art. 4 są wyliczone kategorie osób, których nie dotyczą stawki ustalone w powyższej tabeli. I tak: 1) pracownicy państwowi oraz inni pracownicy, których główną podstawą utrzymania jest praca zawodowa twórczość naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka, lub publicystyczna; 2) osoby pobierające zaopatrzenie, lub rentę z funduszy państwa, albo utrzymujące się ze środków opieki społecznej; 3) pracownicy pozostający czasowo bez pracy, zarejestrowani w urzędach zatrudnienia.

Wymienieni najemcy w artykule 4 pkt. 1-4, opłacają czynsz obowiązuje w roku 1939, po uwzględnieniu przepisów o wymianie pieniędzy.

W domach nowo wybudowanych (ZOR) oraz budynkach mieszkalnych obowiązują inne stawki. Wynika z tego, że nie można żądać za lokal mieszkalny ile się komu podoba.

Co jest z piorunochronami?

D. WYSYLKIEWICZ — KORZENICA, POW. JAROSŁAW

Jak nas poinformowano, w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w PZU, piorunochrony zakładane są przede wszystkim we wsich obiektach planem. W tym roku pracami tymi objęto następujące powiaty: Przemysły, Przeworsk, Nisko i Leżajsk.

W wyjątkowych wypadkach, mogą być one założone we ws-

leżającej w pobliżu powiatu, w którym przeprowadzana jest



planowa instalacja, ale pod warunkiem, że przynajmniej 60 proc. gospodarzy danej miejscowości wyrazi zgodę na ich założenie i zebrana kwota po 40 zł od dachu, prześle na konto Zakładu Usługowo-Produkcyjnego „Syrena” w Rzeszowie.

I nas to cieszy

27 marca br. skierowałem do „Nowin Rzeszowskich” list w sprawie przyspieszenia podłączenia gazu. Dziś pragnę podziękować za szybką interwencję. Od kilku dni opalam mieszkanie gazem.

List taki napisał do nas Marian Król z Rzeszowa. Cieszy nas bardzo, że interwencja Nowin odniosła tak szybki skutek.

Paliwo niedalekiej przyszłości

GAZ... W KAWALKACH UDAŁO SIĘ OTRZYMAĆ CHEMIKOM RADZIECKIM

- Można go przewozić w otwartych wagonach kolejowych.
...przechowywać na powietrzu, pod ziemią i pod wodą.
...używać na deszczu, w upale i mrozie.

Stycznych. Substancje te tworzą cieniutkie kłateczki, oddzielające od siebie drobne kropelki gazu. Pod działaniem formaliny, cienka...

drowały między innymi na Antarktyde. I oto od radzieckich polarników nadeszła do prof. Łosiewa...

„Dziękujemy uczonym, którzy stworzyli to wspaniałe paliwo. Twardy gaz okazał się niezastąpiony podczas naszych wypraw...

Wygląda to jak kostka holenderskiego sera. Ale gdy przyłożymy do niego zapałkę, niewielki kremowy brykietek o porowatej powierzchni...

BIERZE SIĘ CIEKŁY BUTAN...

Podobnieństwo brykietka gazowego prof. Łosiewa do sera holenderskiego jest nie tylko zewnętrzne. Brykietek pozwala się kroić jak ser. Po przecięciu nożem staje się widoczna jego nieregularna...

Recepta przyrządzania gazowego „sera” jest następująca: bierze się butan w stanie ciekłym i miesza się go z żywicą moczukowo-formaldehdydową...

ZMIERZCH CYSTERN

Dotychczas gaz w stanie ciekłym przewozi się w wielkich metalowych cysternach, które z powrotem na tereny gazonośne wracają puste...

NA ANTARKTYDZIE I W PUSTYNI KARAKUM

Kostki „twardego” gazu zawieszają się w powietrzu i unoszą się w kierunku...

WYSKOCZYŁA Z OKNA I PIĘTRA — PONOSZĄC ŚMIERĆ

Pensjonariuszka Państwowego Zakładu Specjalnego w Moszczanach (pow. Radymno) 74-letnia Anna Sałankiewicz popełniła samobójstwo...

KRONIKA WYPADKÓW

ZNALEZIONO ZWŁOKI TOPIELCA

Pod koniec grudnia ubr. zginął w zagaskowych okolicznościach 60-letni rolnik z gromady Przeszów pow. Nisko — Andrzej Surma...

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZY ROZBIORCE STAREJ PIWNI

W Krasiczynie (pow. Przemyśl) zdarzył się ostatnio tragiczny w skutkach wypadek. Władysław Pańczyk i jego 13-letni syn Andrzej pracowali przy robotach...

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W RZESZOWIE unieważnia

zagubiony dowód rejestracyjny na samochód marki „Klokner” nr rej. A 55-581, wydany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie. K-645/1

Ogłoszenia drobne

Zguby KRZYWAŃSKI Józef zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Zyznowie. pow. Strzyżów...

Pracownicy poszukiwani

KUCHARZA — CUKIERNIKI oraz DWÓCH PIEKARZY na stanowisko piecowych zatrudnił natchmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Radymnie...

10 KOBIEC I 5 MĘŻCZYZN w wieku powyżej 18 lat do prac polowych w charakterze robotników sezonowych zatrudni od dnia 20 kwietnia 1960 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne w SUROCHOWIE...

INŻYNIERA lub TECHNIKA INSTALACJI C.O. z równoczesną znajomością wykonywania robót elektrycznych, 3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH...

40 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn powyżej lat 18 — zatrudnił natchmiast przy robotach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych Kolei Państwowych w Krakowie...

KOSIBA Tadeusz zgubił świadectwo szkolne wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej im. Staszica w Jasle. Pg-485/1

PIASECZYŃSKA Wanda zgubiła legitymację służbową nr 4285/1 wydaną przez Obwodowy Urząd Pocztowy w Nisku. Pg-455/1

BEIGERT Maciej, zam. w Dąbku, wie zgubił dowód rejestracyjny nr 7529 motocykla „WSK”. Pg-422/1

NOWACZKOW Achiłsea zgubiła legitymację pracowniczą nr 1819 wydaną przez PKS — Krosno. Pg-437/1

WAJDZIE Mieczysławowi skradziono prawo jazdy kat. motocyklowej nr 0118/55, wkładkę kontrolną „A” wydaną przez Prez. PRN w Brzozowie...

FIL Eugeniusz zgubił prawo jazdy samochodowe wydane przez Prez. PRN Jarosław, legitymację służbową nr 3/F wydaną przez PKS w Jarosławiu. Pg-457/1

Podziękowanie

Dr Stefanowi GALEKIEWICZOWI, dr SZEREMECIE I dr SŁAWEK POŁOŃCZY, dr BEREĆ oraz pozostałemu personelowi Oddziału Położniczego II, Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie...



Na zdjęciu: Członkowie zespołu pozują malej „foto reporterce” przed amfiteatrem Toshimaen w Tokio.

„Mazowsze” w Japonii

KOMUNIKAT PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ w Rzeszowie INFORMUJE, że...

OGŁOSZENIA DO ŚWIĄTECZNEGO NUMERU „Nowin Rzeszowskich” z terenu woj. rzeszowskiego przyjmowane są do czwartku - 14 kwietnia 1960 r.

RZESZOWSKIE BIURO ZAOPATRZENIA SPRZĘTU SAMOCHODOWEGO „MOTOBYT” w Rzeszowie, Rynek nr 3. ZAWIADAMIA

JAN GERHARD LINY W BIESZCZADACH — G...no prawda, obywatelu kapitanie — zaoponował. — Nic pan z tego wszystkiego nie rozumie...

— Wartość takich wyczynów może budzić pewne wątpliwości — wzruszył ramionami Ciszewski. — Żal mi pana, artysto. Na polu walki konieczna jest fantazja...

wcisnąc się niejako w trójkąt utworzony przez granice państwa, zwany ze względu na swój kształt „ślepa kizka”. Wszystkie lasy, wąwozy i zbocza górskie miały być przeczesane...

„Zielona sobota” rzeszowskich uczniów

Młodzież rzeszowskich szkół podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych z ynym powitała Tyśiąclecie Państwa Polskiego. W ubiegłą sobotę uczniowie wspólnie z komitetami rodzicielskimi, z nauczycielami i wychowawcami wyszli na plac i ulice miasta, by obsadzić je setkami drzewek i krzewów ozdobnych.

W „zielonej sobocie” inaugurującej akcję sadzenia drzewek i krzewów w ramach obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego uczestniczyli uczniowie Technikum Samochodowego, Budowlanego, Mleczarskiego i Mechanicznego, Liceum Męskiego, Zasadniczej Szkoły Elektrycznej oraz uczniowie Liceum Żeńskiego.

Młode „dęby Tyśiąclecia” i inne gatunki drzewek rosną już w Olszynie, przy ul. Krakowskiej i Bieruta, na brzegach Wisłoka itp.

„Zielona sobota” nie ogranicza się tylko do sadzenia drzew, krzewów i kwiatów. Posiada ona charakter długofalowy, mający na celu także stałą opiekę nad zasadzonymi drzewkami. Opieka ta powie-



rzona zostanie Straży Ochrony Zieleni i Kołom Szkolnym Ligi Ochrony Przyrody, które działają w naszym mieście od stycznia br.

Uczniowie rzeszowskich szkół spodziewają się, że również ich koleżdy z innych miast i gromad całego województwa włączą się do akcji sadzenia drzewek i krzewów oraz roztoczą opiekę nad drzewostanem.

Pelna inicjatywy młodzież

Spośród różnych form pracy prowadzonych przez grupę Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Narodowym Banku Polskim I Oddział Miejski w Rzeszowie, największą popularność zdobyły sobie odczyty. W ubiegłym roku np. grupa ta zorganizowała bardzo ciekawe odczyty, w których uczestniczyli wszyscy pracownicy tej instytucji. M. in. wygłoszono pogadankę o historii powstania pieniądza, omówiono „Sądowictwo za Mieszka I” itp. Warto także dodać, że staraniem ZMS-owców urządzono wycieczkę do zabytkowego zamku w Kraszczynie, na Magurę Małastowską i do Wysowej.

Na szczególne podkreślenie zasługują inicjatywa koła ZMS w organizowaniu różnego rodzaju kursów. Dzięki właśnie tej inicjatywie pracownicy NBP oraz pokrewnych placówek uczęszczały na kursy krowy i szychy. Nie trzeba dodawać, że umiejętności w tej dziedzinie przydadzą się im jak najbardziej.

Jeżeli już mowa o działalności koła ZMS przy NBP w Rzeszowie, należy zaznaczyć, że ktoś to właśnie objęło patronat nad Technikum Gospodarczym. ZMS-owcy przekazali dla biblioteki tej szkoły kilkanaście książek, o ciekawych tytułach.

Ośrodek Porad Prawnych rozwią swoją działalność

Istniejący w Rzeszowie przy KW ZMS Ośrodek Porad Prawnych rozwija coraz szerszą działalność. Oprócz udzielania systematycznie porad prawnych w każdy poniedziałek Ośrodek występuje z nowymi formami pracy. Tak np. pragnąc pomóc młodzieży szkolnej w wyborze zawodu, prawnicy udzielają będą porad kandydatom wybierającym się na wyższe studia prawnicze.

Poza tym w szkołach Ośrodek organizuje cykl odczytów na temat zdobywania zawodu prawniczego.

Działalnością swoją obejmie również Ośrodek zakłady pracy, gdzie prawnicy kontrolować będą przestrzegania ustawodawstwa pracy, bezpieczeństwa i higieny oraz organizują spotkania z młodzieżą pracującą.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

Wylównie wód gazowych w Rzeszowie pracują na pełnych obrotach. Ze sklepów bez przerwy napływają zapotrzebowania na zwiększoną ilość lemoniady, oranżady i wód sodowych. Wiadomo — zrobiło się nieco cieplej.

Fot. Kopec

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

T-2-144

„Harcerska Wiosna”

Ostatnio odbyło się plenum instruktorów harcerskich i wychowawców Hufca powiatu rzeszowskiego, na którym oceniono dotychczasowe wyniki pracy drużyn harcerskich i wychowawców za okres „Harcerskiej Zimy”, oraz omówiono plany pracy związane z „Harcerską Wiosną”.

Jak się okazuje, najlepsze wyniki w swojej pracy w okresie zimy uzyskali harcerze z 21 Drużyny im. Tadeusza Kościuszki w Niechobrze Dolnym. Między innymi drużyna ta za prowadziła hodowlę królików, przekazała kwotę 504 zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół itp. Dziełem harcerzy z Niechobrze jest organizacja różnych imprez w ramach akcji „Iskra”. W chwili obecnej harcerze przygotowują wieczornice i kominki związane tematycznie z „Dniami Leninowskimi” oraz ze Świętem 1 Maja.

Patronat trwa w dalszym ciągu. W chwili obecnej w kole ZMS przy NBP podobnie jak i w innych kołach ZMS, w naszym mieście trwają prace związane z przygotowaniem do Krajowego Zjazdu.

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Jako stała czytelniczka „Nowin” zwracam się z prośbą o umieszczenie na łamach Waszego pisma moich uwag. Życie mieszkańców licznego już osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Partyzantów w Staromieściu jest coraz wygodniejsze. Przyczyniły się do tego naprawione ulice, nowe na zwy uliczki z numeracją budynków. Na szczególne podkreślenie zasługują uruchomienie tu sklepu MHD z artykułami spożywczymi, tym bardziej, że sklep ten jest zawsze odpowiednio zaopatrzony, a godziny jego otwarcia są przystosowane dla klientów, nie wyłączając matek pracujących.

Szkoda tylko, że nie pomyślano do tej pory o zorganizowaniu tu kiosku z gazetami oraz innymi przyborami, w które wyposażone są kioski PUPiK „Ruch”. Najbliższy kiosk z gazetami znajduje się obok dość odległego mostu kolejowego.

Szanowny Redaktorze — mając na uwadze zaopatrzenie mieszkańców łącznie z najmłodszymi, bo często trzeba specjalnie wybierać się do miasta po stalówkę, zeszyt czy gumkę oraz dbając o dostarczenie prasy dla chorych przebywających w szpitalu przeciwgruźliczym, w imieniu licznych mieszkańców osiedla proszę o uruchomienie na wspomnianym osiedlu takiego punktu.

L. H.

Rzeszów — Staromieście

Po bocianach — fiołki i narcyzy

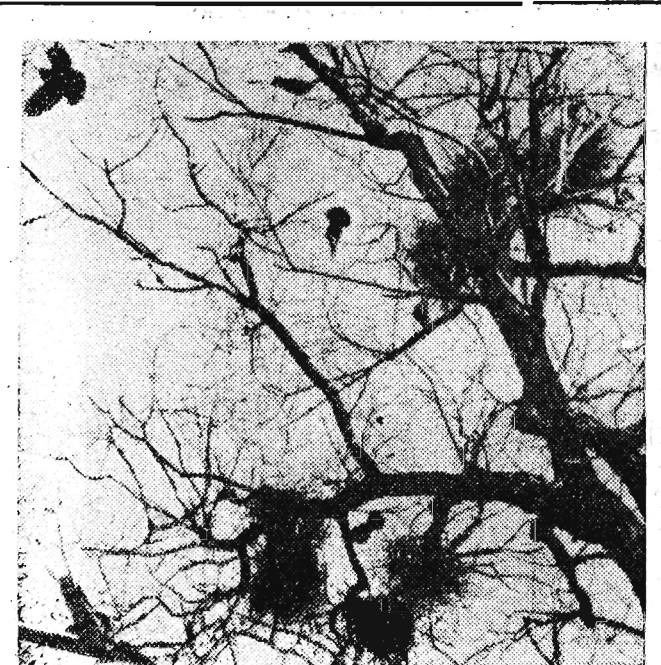
Mnożą się oznaki wiosny. Bociany już przyleciały, a w ogródku należącym do Eugenii Śmieczek w Rzeszowie pod osłoną liści rabarbaru, nieczym pod oknem inspektowym zakwitły piękne fiołki. Kwiaty szczególnie wesołym — roztańczają śliczną woń...

Na rynku, w sprzedaży znajdują się również żółte narcyzy.

Fot. Kopec

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

T-2-144



W staromiejskim parku wrony pieczołowicie wiążą sobie gniazda. Wiadomo — wiosna. Fot. Kopec

RZESZÓW

Wtorek 12 kwietnia 1960 r.

APPEKI

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosiara 1
Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 06

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Pierwszy dzień wolności — godz. 19

KEN

ZORZA (ul. 3 Maja) — Noc nad Pacyfikiem (USA I. 12) panoram. godz. 15.30, 18.15 i 21
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Sombro (radz. l. 10) godz. 18, Meksyk w ogniu (meks. l. 16) godz. 20
SWIT (ul. Langiewicza) — Główna wygrana (czeski l. 14) godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Ostatnia miłość (fr. l. 18) godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — Chleb, miłość i fantazja (wl. l. 16) godz. 16.30 i 18.30
WDK (ul. Okrzei 7) — Mozart (aust. l. 14) godz. 18, 18 i 20
STRZYŻÓW (Odrodzenie) — Postrach kłopot (fr. l. 18)
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Pierwszą „próbę sił” w ekstraklasie żużlowej mamy już za sobą. Polonia Bydgoszcz i Stal Rzeszów rozegrały swój pierwszy mecz mistrzowski „przedterminowo” w dniu 3 bm., pozostałe drużyny natomiast — w ostatnie dni przed rozpoczęciem sezonu żużlowego. Warto więc na podstawie tych wyników pokusić się o pierwszą powizoryczną ocenę poszczególnych zespołów i perspektyw, jakie mają w tegorocznej batalii.

Zaczną od drużyny najbardziej nas interesującej, tj. Stali i jej niedawnego przeciwnika — Polonii Bydgoszcz. Wbrew przewidywanom licznym kibiców i sympatyków (moim także) — bawili się wytrwałymi znawców żużlowych, którzy faworyta widzieli w drużynie rzeszowskiej — polonist nie miał większego kłopotu z pokonaniem gości. Trzeba zresztą przyznać, że w tych warunkach, w jakich staliowcy jechali w Bydgoszcz — nie mogło po prostu być inaczej.

Mozna i trzeba było liczyć się z tym, że każda drużyna jest o „całe niebo” groźniejsza na swoim torze niż na wyjeździe, w tym jednak wypadku — jak już reasumowałem bezpośrednio po meczu — polonistom przyszyły w sukurs jeszcze inne nie byle jakie atuty. A więc bardzo zły stan toru — pełen dziur, wybojów itd., na którym „Rotraxy” gospodarzy spisywały się lepiej. Doskonały wprost forma wszystkich zawodników Polonii też nie była bez znaczenia. Najważniejsze jednak to sam skład drużyny bydgoskiej. Dopuszczony został do startu Norbert Swiata, a w ostatniej chwili mal chwil Polonię wzmocnił znany żużlowiec Janusz Suchecki. Obaj ci zawodnicy zdobyli łącznie 33 punkty.

Po pierwszej niedzieli żużlowej

łączone drużyny — b. i ligowe warszawskiej Legii i b. III-ligowego Neptuna Gdańsk — wyrosły na poważnego przeciwnika. Niespodzianka, ale tylko w pewnym stopniu był wynik w Częstochowie, ze względu na niską wygraną Włókniarzy, którzy pokonali Unię Leszno 42:36. Obie drużyny doznały bowiem w tym sezonie poważnego osłabienia przez wyśnięcie swych atutowych asów do Anglii — mistrza Polski Kwoczaj z Częstochowy do Leicester i H. Zyto z Leszna do Coventry.

Minimalny sukces tarnowian, zasłony zawodnikami b. RKK Rawicz — Spychała i Kolberem nad osłabionym brakiem Tkocz rybnickim Górnikiem zleśdiewe 2 pkt. (40:38) świadczy o tym, że górnicy, jak było zresztą doprze-

Piekarze nie zawiodą Świąteczne charki i bułeczki wypiekane będą na trzy zmiany

Do lata wprawdzie daleko, ale dla piekarzy PSS już teraz nastal gorący okres. Pragnąc jak najlepiej zaopatrzyć miasto w pieczywo, piekarnie PSS bez przerwy prowadzić będą w tym tygodniu wypiek pieczywa. W piekarniach i sklepach PSS ukaże się 90 ton różnego rodzaju pieczywa, w tym 20 ton pszennego i 15 ton wyborowego — a więc specjalne świąteczne charki, rogaliki, bułeczki z marmoladą itp. Zwiększona także zostanie ilość cieszącego się dużym powodzeniem wśród kupujących chleba pszennego pod nazwą „Lecytal”.

„SOMBRO”



Barwny film młodzieżowy produkcji radzieckiej w polskiej wersji językowej. Scenariusz i piosenki napisał znany i popularny również w Polsce, Sergiusz Michaiłow. Reżyseria Tamara Lisicjan.

Film „Sombro” jest pochwalną kolekcją i wzajemnej pomocy, a przy tym jest dobrą komedią, szczególnie dla młodych widzów.

Śladem naszej krytyki

W związku z naszą notatką z dnia 30. III. 1960 r. pt. „Czas ucieka a sprawy budowy kanalizacji dla sanatorium w Lipowicy nie rozstrzygnięte” — Zarząd Inwestycji Wydziału Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wyjaśnia, że pomimo dużych trudności związanych z wyszukaniem wykonawcy, kolektor dla sanatorium w Lipowicy został zlecony do wykonania Przedsiębiorstwu Robót Inżynierskich w Krakowie.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

W związku z naszą notatką z dnia 30. III. 1960 r. pt. „Czas ucieka a sprawy budowy kanalizacji dla sanatorium w Lipowicy nie rozstrzygnięte” — Zarząd Inwestycji Wydziału Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wyjaśnia, że pomimo dużych trudności związanych z wyszukaniem wykonawcy, kolektor dla sanatorium w Lipowicy został zlecony do wykonania Przedsiębiorstwu Robót Inżynierskich w Krakowie.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.

Należy nadmienić, że pić przedsiębiorstw z m. in. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie odmówiło przyjęcia robót do wykonania, ze względu na dużą ilość przyjętych do wykonania zleceń.